Nr. 288 (1365). Cena 100 mk. Włocławek, wtorek dnia 19 grudnia 1922 r. Rok V

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 2200, na prow: mk. 2600. Za odnoszenie do domu dolicza się 300 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 300 mk., druga i trzecia 225 mk. czwarta 8-łamowa 100 mk. Ogł. drobne po 50 m, za wyraz, tłust. druk.podwójnie. Najmn. ogł. 500 mk. Dla zagrna. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

Kupujcie Pożyczkę Złotą!

Zarząd Stowarzyszenia Spółdzielczego
„Spółka Kujawska"

zawiadamia Członków, że **w dniu 21 grudnia r. b. o godz. 6-ej po południu** w sali Tow. Krajoznawczego, Kaliska 1, odbędzie się II kolejne

nadzwyczajne ogólne zebranie

Członków Towarzystwa i w drugim terminie z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie posiedzenia;
2) Wybór przewodniczącego, sekretarza i asesorów;
3) Odczytanie protokułu z ostatniego Ogólnego Nadzwyczajnego Zebrania;
4) Likwidacja spółdzielni.

Zebranie w dniu **21** b. m. odbędzie się bez względu na ilość przybyłych członków.

ZARZĄD.

Żydzi kamienują.

LWÓW, 17. XII. Donoszą z Brodów: Do sklepu żydowskiego przyszło trzech poborowych rusinów. Jeden z nich niejaki Hryćko Dacko zażądał skóry na zelówki. W trakcie rozmowy w sklepie, Dacko oświadczył żydowi, że Polacy już odebrali swą kaplicę, która znajdowała się w rękach żydowskich, a rusini cerkiew pobazyljańską, która również znajdowała się w rękach żydowskich.

Na tem tle przyszło do sprzeczki między poborowymi i żydem sklepikarzem, Poborowi wyszli ze sklepu, wtedy żyd wybiegł za nimi ze sklepu, krzycząc, na co się zbiegli inni żydzi. Sklepikarz schwycił za kamień, ugodził nim Dacka, kładąc trupem. Innych poborowych żydzi bardzo dotkliwie poranili.

Zabójstwo Prezydenta.

Refleksje.

W sobotę d. 16 grud. o g. 12 w południe w Zachęcie sztuk pięknych artysta malarz Eligjusz Niewiadomski trzykrotnem strzałem z rewolweru zabił prezydenta Narutowicza.

Zamach na prezydenta Rzeczypospolitej, budzący w każdym patrjocie uczucie grozy i bólu, zmusza myślącego obywatela do głębokiego zastanowienia się tak nad samym faktem, jak również nad podłożem politycznem i moralnem, na którem mógł być dokonany.

Przedewszystkiem uderza osoba sprawcy.

Człowiek z wysoką kulturą ducha, nie związany z żadną partją, niezależny myślowo, którego nie można uważać za czyjeś narzędzie, człowiek starszy, w wieku, kiedy prawie wykluczone są motywy chwilowego afektu, skoro zdecydował się na czyn taki—musiał działać pod wrażeniem głębokiej tragedji, jaką przeżywamy.

Polska od chwili swego powstania walczy o to, czy będzie państwem narodowem polskiem, czy też zbiorowiskiem narodowościowem, czy decydujące w niej będą wola i dążenia narodu polskiego, czy też naród nasz będzie musiał zrzec się swojej indywidualności na rzecz dążeń i aspiracji żydowsko-niemiecko-ruskich, czy pozostanie w historycznie wskazanym sojuszu z Francją, czy też pójdzie na pasku niemieckim.

Wybór prezydenta głosami mniejszości narodowych, zaprzeczający większości polskiej decydującego w Rzeczypospolitej prawa, wstrząsnął potężnie opinją.

Tragedja sobotnia jest groźną oznaką położenia, w jakie nas wpływy obce, międzynarodowe, żydowskie wpędziły, skoro się zaczynamy wbrew narodowemu charakterowi i tradycjom wzajemnie mordować.

Zguba nad nami wisi. Jeżeli tych wpływów nie rozpoznamy i nie skupimy się koło sztandaru narodowego, w którym jedyny ratunek przed anarchją i katastrofą,—zginiemy.

Marszałek do prasy.

Zaraz potem Marszałek Rataj przyjął dziennikarzy, wobec których oświadczył:

— Darujcie panowie, że przyjmę was krótko. Komunikuję Wam dwa fakty:

1. Zwołałem Zgromadzenie Narodowe na środę, 20-go b. m. o g. 12 w południe w Warszawie;

2) dążeniem mojem jest, by do niedzieli rana sformować rząd, któryby dawał gwarancję spokoju i bezpieczeństwa w stolicy i całym kraju.

Spokój musi być w całem państwie zachowany, a do Panów jako przedstawicieli prasy apeluję, byście do tego spokoju nawoływali i oddziaływali w duchu utrzymania porządku.

Tworzenie rządu.

Niedługo potem przybył do Sejmu p. Ludwik Darowski, któremu Zmarły Prezydent powierzył tworzenie rządu. P. Darowski zrzekł się tej misji, wobec czego p. Marszałek powierzył misję gen. Władysławowi Sikorskiemu, który po dłuższej konferencji z Marszałkiem przyjął misję.

Komunikat urzędowy o zabójstwie.

WARSZAWA, 16.XII. Kancelarja cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej komunikuje:

W dniu dzisiejszym, o godz. 11.30 Prezydent Rzeczypospolitej udał się do Jego Eminencji ks. kardynała Kakowskiego, arcybiskupa metropolity warszawskiego, celem oddania mu wizyty. Po półgodzinnej bytności u Jego Eminencji udał się Prezydent Rzeczypospolitej o godz. 12 do gmachu Zachęty sztuk pięknych na otwarcie dorocznego „Salonu". W chwili, gdy Prezydent Rzeczypospolitej, prowadzony przez prezesa i wiceprezesa Tow. Zachęty sztuk pięknych, w towarzystwie szefa kancelarji cywilnej, dwuch adjutantów, prezesa rady ministrów oraz ministrów Kumanieckiego i Makowskiego, znalazł się w pierwszej sali, w tłumie stojący tuż za Prezydentem malarz Eligjusz Niewiadomski trzykrotnie z rewolweru strzelił w plecy Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem usiłował zbiedz.

Prezydent upadł i w kilka minut potem życie zakończył.

Mordercę ujął adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wezwany niezwłocznie przez ministra sprawiedliwości przybył na miejsce prokurator sądu okręgowego i rozpoczął dochodzenie. W kwadrans potem przybył przed pałac „Zachęty" wezwany telefonicznie szwadron przyboczny Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ciało Prezydenta okryte sztandarem Rzeczypospolitej przeniesione zostało przez członków Domu Prezydenta do landa, poczem w eskorcie szwadronu przybocznego przewiezione zostało do pałacu belwederskiego. Na stopniach powozu stali adjutant generalny i lekarz przyboczny Prezydenta Rzeczypospolitej. Na dziedzińcu pałacowym oddała honory kompanja przyboczna.

Ciało Prezydenta Rzeczypospolitej, niesione przez oficerów, złożone zostało w sali audjencjonalnej. Przy zwłokach, przepasanych wielką wstęgą Orła Białego, pełnią wartę honorową ułani szwadronu przybocznego. (PAT).

Niewiadomski o pobudkach swego czynu.

Eligjusz Niewiadomski, zabójca Prezydenta Rzeczypospolitej twierdzi, że działał z własnej inicjatywy, bez porozumienia z kimkolwiek, a jako pobudkę swego czynu wskazuje na rozdział głosów przy wyborze Prezydenta. Zabójca był zaraz po wypadku zbadany przez władze sądowe. Dochodzenie będzie zakończone 17 b. m., poczem sprawca będzie niezwłocznie stawiony przed sądem doraźnym.

Aresztowania sobotnie.

W sobotę wieczorem parę minut po godzinie szóstej w mieszkaniu podpułkownika dr. Izydora Modelskiego w hotelu Bristol (pokój № 306) zjawili się dwaj oficerowie komendy miasta w asystencji żandarma i szefa recepcji hotelu.

Oficerowie owi zażądali od obecnych podówczas w pokoju p. Modelskiego gości jego, wylegitymowania się, oświadczając, że zjawiają się z rozkazu dowódcy miasta generała Suszyńskiego w celu przeprowadzenia rewizji u podpułkownika Modelskiego.

Gospodarza nie było chwilowo w mieszkaniu. Pomimo to przeprowadzono gruntowną rewizję przyczem jedną z walizek z powodu braku klucza—rozbito.

Podczas rewizji zjawił się jeszcze jeden oficer z komendy miasta z rozkazem aresztowania kapitana Malinowskiego. Po przejrzeniu papierów jeden z rewidujących oświadczył zebranym, iż musi się udać po rozkazy dowództwa, zostawiając wszystko pod opieką rotmistrza żandarmerji.

Po powrocie oficera, który chodził do komendy miasta, pokój p. Modelskiego opieczętowano i sporządzono protokół.

Oficerowie przeprowadzający rewizję mieli miny bardzo rzadkie i tłomaczyli się, że jest im nader przykro spełniać obowiązek.

* * *

Późnym wieczorem aresztowano pułkownika sztabu gener. de Woyno-Sołłohuba.

* * *

Pozatem w sobotę dokonano szeregu aresztowań wśród młodzieży. Między innemi zaaresztowano i zatrzymano w defenzywie przy ul. Brackiej p. Fareńskiego i p. Kaczorowskiego z Włocławka, jednego z działaczy organizacji młodzieży chrześcijańsko-narodowej „Odrodzenie".

Stan wyjątkowy.

W kołach politycznych rozeszła się wieść, że gabinet postanowił wprowadzić w Warszawie stan wyjątkowy w celu zabezpieczenia bezpieczeństwa i uśmierzenia umysłów. Rozporządzenie Rządu zostało wczoraj rano ogłoszone w stolicy afiszami.

Co się stało z sumieniem...

(Według Szczedrina-Sałtykowa opowiedział M. K.)

7

— Uf! — westchnął po pewnym czasie — uf, uf, to nic, to nic, tylko ty kochana Lilja, trzymaj mnie mocno i jeżeli ja będę tobie prosił o klucz od kasy nie dawaj! ni, ni, — nie dawaj!

Ponieważ niema na świecie takiej ciężkiej sytuacji, z której nie możnaby wybrnąć, zatym i pan Samuel wkrótce znalazł drogę ratunku, przypomniało mu się, że przed paru dniami obiecał złożyć pewną kwotę jako ofiarę na instytucję o charakterze filantropijno - społecznym, pozostającej pod patronatem jednego z wysokich dostojników państwowych, a przy pomocy którego otrzymał w swoim czasie korzystną dostawę dla kolei, lecz urzeczywistnienie tej obietnicy odkładał z dnia na dzień.

Jak pomyślał, tak też uczynił Pan Samuel z zachowaniem wszelkich ostrożności odpieczętował kopertę z otrzymanym listem, wyjął z niej przy pomocy szczypcy do cukru znajdujący się w niej przedmiot, którym oczywista, było sumienie, przełożył je do koperty świeżej wraz z biletem tysiąc markowym, zakleił i powstawszy czemprędzej z miejsca wyruszył z wizytą do owego dostojnika.

— Przyszedłem, Waza Ekscelencjo, żeby dać ofiarę na te instytucje dobroczynne, co to Wasza Ekscelencja je przytrzyma — wyrecytował pan Samuel, kładąc przed dostojnikiem kopertę z sumieniem i tysiącmarkówkę.

— Mjło mi bardzo — odpowiedział tonem uroczystym dostojnik, skłaniając z rozczulającym wdziękiem głowę w stronę pana Samuela — ja zawsze twierdziłem i jestem co do tego głęboko przekonany, że szanowny pan, jakkolwiek z pochodzenia żyd... jest tak samo jak i ja... dobrym polakiem. Eliza Orzeszkowa, nasza wielka powieściopisarka, w swoim czasie dużo pisała o... raz togo... to...

W tym miejscu dostojnik zaczął się krztusić i plątać, a że był wyrobionym dyplomatą, więc byłby niezawodnie powiedział jeszcze coś więcej, lecz sprytniejszy od niego pan Samuel przerwał mu oświadczając:

— To prawda Wasza Ekscelencjo, ale jakie my wogóle żydy, my zawsze byli i zawsze będziemy polaki i tylko z wierzchu my żydy, a wśrodku polaki.

— Serdecznie dziękuję, bardzo mi miło, bardzo, ale jeżeli chodzi o szczerość, to mógłbyś pan, jako polak, zostać dawno.....

— Wasza Ekscelencja, proszę mnie wierzyć, co mi i tak żydy tylko z wierzchu, ale w środku...

— Tak, tak, wierzę, wierzę niezłomnie... Dowidzenia.

Tu dostojnik powstał, uścisnął mocno dłoń pana Samuela i jeszcze raz chciał wyrazić mu swoją sympatję dla niego i dla jego rasy, ale pan Samuel na to już nie czekał i, złożywszy czołobitny ukłon, zniknął za drzwiami.

Do wieczora zapomniał już o przebytych cierpieniach i męczarniach, a jego sposób uwolnienia się od sumienia wywołał tyle komplikacji i tyle hałasu, że na opisanie wszystkiego nie starczyłoby miejsca.

* * *

I długo, długo jeszcze tułało się przepędzane z miejsca na miejsce biedne sumienie i nikt nie chciał na czas dłuższy trzymać je przy sobie, przeciwnie każdy posiadacz sumienia myślał tylko o tym, aby je jaknajprędzej, choćby oszustwem, choćby podstępem pozbyć się i narzucić je komu innemu.

Wreszcie biednemu sumieniu naprzykrzyła się równ eż taka dola i widząc, że niema dlań nigdzie miejsca, że tułać się będzie bez końca, że wszyscy nim pomiatają i pogardzają, zdecydowała się na krok ostateczny. Będąc w posiadaniu jakiegoś mieszczucha, który w halach targowych kupczył kurzem i w żaden sposób nie mógł uwolnić się od tego procederu, zaczęło go błagać i prosić, aby je od siebie uwolnił.

— Powiedz mi nareszcie, obywatelu drogi, za co wy mnie tak srodze gnębicie? za co poteracie jak ostatnim łachmanem, który nikomu i na nic przydać się nie może?

— A co ja z tobą łaskawa pani zrobię, jeżeli nikomu i na nic przydać się nie możesz — zapytał z kolei mieszczuch.

— Mój drogi — rzekło sumienie — jeżeli już tak jest, jak mówisz, to zrób dla mnie jeszcze jedno: Drogi mój, odszukaj dziecinę polską, maleńką, jasnowłosną dziecinę, otwórz jego czyste i kochane serduszko i zamknij mnie w nim na wieki, toć chyba to dziecię przytuli mnie do siebie, ogrzeje ciepłem swego serduszka i w miarę jak rość będzie, wyjdzie ze mną do ludzi i szczycić się mną zacznie.

Prośbie tej mieszczuch, sławetny handlarz kurzu, zadosyć uczynił i odnalazłszy niewinne i czyste dziecię polskie, otwarł mu serce i umieścił w nim biednego tułacza — sumienie.

Rozwija się i rośnie jak kwiat polny dziecina polska, a wraz z nim rośnie i rozrasta się sumienie. I dziecko wkrótce stanie się człowiekiem i będzie trwało w nim sumienie i znikną z czasem wszystkie kłamstwa, fałsz i obłuda, bowiem sumienie przestanie być niegodnym łachmanem, wzgardą u ludzi i zapragnie żyć tak, jak mu się to słusznie należy z tytułu jego znaczenia i wartości.

KONIEC.

Nabożeństwo żałobne.

KRAKÓW, (PAT). „Wiadomości Krakowskie” podają następujące zawiadomienie ks. biskupa Sapiehy: Na wieść o zbrodniczym czynie, którego ofiarą padł pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, przejęci głębokim bólem i niewymowną troską o losy Ojczyzny, zarządzamy nabożeństwa żałobne we wszystkich kościołach naszej diecezji. W katedrze na Wawelu odprawimy mszę świętą pontyfikalną we wtorek o godz. 9 ej rano, na którą zapraszamy władze państwowe i wszystkich wiernych. Podpisano Adam Sapieha, ks. biskup krakowski.

Depesze do Marszałka Sejmu.

PARYŻ, 16 grudnia. Głęboko oburzony niepojętym zamachem, którego Prezydent Rzeczypospolitej stał się ofiarą, uważam za stosowne wyrazić Panu wzruszone wyrazy mojego współczucia z powodu okrutnej straty, która dotyka Polskę. Millerand.

PARYŻ. Do głębi wstrząśnięty wiadomością o ohydnej zbrodni, dokonanej na osobie Prezydenta Rzeczypospolitej, łączę się z Panem Marszałkiem w głębokim żalu i żałobie, która dotknęła społeczeństwo polskie. Maurycy Zamojski.

Stanowisko żydów.

W ciągu dnia wczorajszego obradowali żydzi wschodnio małopolscy i całe kołożydowskie. Nastroje wśród żydów uległy silnej ewolucji. Zwłaszcza żydzi z Małopolski, reprezentujący wyższe wyrobienie parlamentarne i polityczne, są niezadowoleni z taktyki koła, które zachowywało się agresywnie i wyzywająco i przerzuceniem swych głosów przy wyborze prezydenta wywołało silne napięcie antyżydowskie.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE

× Polski Bank przemysłowy przystępuje z wiosną 1923 r. do budowy gmachu w Warszawie przy pl. Wareckim. Gmach będzie posiadał 18 pięter. Koszta budowy obliczono na 8 miljardów marek.

× Żydzi w Krakowie ogłosili bojkot opery polskiej.

× Niektóre pierwszorzędne kawiarnie w Warszawie wywiesiły napis: Żydom wstęp wzbroniony.

× We Lwowie 160 szynkom odebrano na rok przyszły koncesję.

Wspomnienie pośmiertne.

We wtorek dn. 12.XII b. r. najbliższa rodzina i nieliczne grono znajomych odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Józefa Świątkowskiego.

Nieposzlakowanej uczciwości, dobry Polak, szczerze oddany przyjaciel— tak można powiedzieć o Zmarłym. Jego postać, sposób zachowania się i życie — tworzyły dawny typ polskiego szlachectwa.

Jako dobry gospodarz pracował na roli do wybuchu wojny światowej. Smutne wypadki skłoniły ś. p. Józefa Świątkowskiego do wyjazdu do Rosji. Zamieszkał w Jelni w gub. Smoleńskiej i pracował tam w Centralnym Komitecie Obywatelskim nad uchodźcami. Niejedną łzę otarł, niejeden złagodził smutek, niejednej udzielił pociechy, krzepił nadzieją...

Po powrocie z Rosji przebywał u krewnych, gdzie nagle zaskoczyła Go śmierć.

Dziś ciało Jego oddane ziemi. Odszedł cichy i tak spokojny — jakim był przez całe życie; pozostawił jednak pełne sympatji wspomnienie i cyste imię.

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 19 grudnia 1922 r.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. pamiątkę następujących Świętych Pańskich: św. Nemezjusza, męcz., św. Darjusza, Zozyma, Pawła i Sekunda, męcz., św. Cyrjaka, Paulilla, Sekunda, Anastazego i Syndyma z towarz., męcz., św. Tymoteusza, djakona, męcz., św. Meuris i Fel, męcz., św. Grzegorza, biskupa i wyzn., św. Adiutusa, opata, św. Fausty, matki św. Anastazji, św. Urbana V. papieża.

Wypadki historyczne.

1658 Wzięcie Torunia.
1737 † królewicza Jakóba, najstarszego syna króla Sobieskiego.
1807 Napoleon I w Warszawie.

Nabożeństwo żałobne. W dniu dzisiejszym o g. 10 r. będzie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne w katedrze za duszę ś. p. Prez. Narutowicza.

Żałoba. Na znak żałoby po ś. p. Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej na gmachach starostwa i sądu okręgowego powiewają flagi żałobne. Kinoteatry, wszelkie widowiska publiczne oraz muzyka po restauracjach zostały zawieszone aż do odwołania.

Nasz dodatek nadzwyczajny. W sobotę ub. o g. 4 pp. wydaliśmy dodatek nadzwyczajny o zabójstwie prezydenta. Dodatek nasz był formalnie rozchwytywany.

Spokój w mieście. Gdy tylko nadeszła wiadomość o zabójstwie prezydenta, nadkomisarz policji, p. Mińciński, uruchomił policję pieszą i konną i sam czuwał aby nigdzie nie doszło do żadnych wybryków. Dzięki zarządzeniom w mieście panował spokój i ład wzorowy.

Miljonówka. W sobotę wylosowano miljonówkę Nr. 4,014,880 sprzedany w Warszawie.

Nie podjęte miljony. Następujące wylosowane miljonówki nie zostały dotychczas podjęte: 4,583,980 0,188,747, 1,357,851, 4,894,862, 0,088,586.

Uczczenie p. prezesa Nowcy. W niedzielę o godz. 1-ej popołudniu w sali Sądu Okręgowego bardzo liczne grono osób i przedstawicieli wszystkich Instytucji społecznych składali hołd Czcigod. p. prezesowi Nowcy, z okazji jego 50 lecia pracy narodowej i społecznej. Najstarszy ze sędziów, p. Jarnuszkiewicz, odczytał adres i wręczył go Jubilatowi w pięknej teczce. Zaznaczył przytem, że dla uczczenia Jubilata zostanie wmurowana cegiełka w kościele św. Stanisława, której fotografja została załączona w teczce. Nadto Komitet obchodu złotego Jubileuszu zebrał z górą miljon marek na założenie bibljoteki prawniczej imienia Jubilata. Czcigodny Jubilat wzruszony w serdecznych słowach dziękował zebranym, zaznaczając, że od siebie przeznacza miljon marek na założenie kasy pracowników sądowych. Mowę Jubilata przyjęto hucznemi oklaskami i okrzykami: »Niech żyje«. Krótkie powitalne przemówienia wygłosili: w imieniu sądu okręgowego p. sędzia Zuchmantowicz, od sądu pokoju p. sędzia Szajewski, od rejentury p. rejent Kowalewski, w imieniu adwokatury p. mec. Urbański, od obrońców sądowych p. Szretter, od pracowników sądowych p. Wesołkowski, w imieniu pracowników sądowych na prowincji p. Wekka, w imieniu prokuratury w zastępstwie niedomagającego na dniu p. prokuratora dr. Łepkowskiego, podprokurator p. Popławski, w imieniu Rady Miejskiej i Magistratu prezes Rady Miejskiej p. dr. Piasecki, od Straży Ogniowej prezes straży p. Grąbczewski, od Tow. Wioślarskiego p. J. Bojańczyk, od cukrowni Brześć-Kujawski p. Lutomski, w imieniu prasy ks. Kruszyński, w imieniu Banku Kujawskiego p. prezes Bauer. Jubilat dziękował wszystkim za okazane uznanie. Miła i podniosła ta uroczystość wywarła na wszystkich bardzo sympatyczne wrażenie. Skromne to uczczenie było wyrazem uczuć prawdziwej wdzięczności za pracę i poświęcenie, jakie we wszystkie przedsięwzięcia na polu prac społecznych, kulturalno-oświatowych wkładał Czcig. Jubilat. »Słowo Kujawskie« poświęciło dla Czcigod. p. Prezesa specjalny artykuł w dniu 1 września r. b.; dzisiaj, licząc się ze skromnością Jubilata, poprzestaje na tej krótkiej wzmiance.

Osobiste. 16 grudnia bawił w naszem mieście komendant policji m. Łodzi p. Ruszkowski.

Z Harcerstwa. (Żałoba po zgonie Prezydenta Rzplitej Polskiej). — Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego z gen. Józefem Hallerem, jako Harcerzem Naczelnym Polski, wydało rozkaz ogłoszenia żałoby w drużynach harcerskich po zgonie Prezydenta Rzplitej. Na znak żałoby harcerze i harcerki mają osłonić krepą czarną krzyże i lilijki harcerskie. Z powodu żałoby przedstawienie harcerskie »Na słonecznej drodze«, które miało się odbyć w »Polonji«, w niedzielę dnia 17 b. m., odłożone zostało na czas po ferjach świątecznych; odwołana została również wspólna publiczna choinka harcerska na odkrytem powietrzu, która miała być połączona z grami ruchowemi i zabawą. Choinkę i opłatek urządzą poszczególne drużyny w swych lokalach.

Koncert, mający się odbyć w sali teatru „Nowości” z powodu żałoby po śp. Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej został odłożony.

Wyjaśnienie. W sprawie odezw, które rzekomo miała zdzierać policja, o czem pisaliśmy w numerze niedzielnym, Komenda policji komunikuje nam, co następuje: Policja nie wydawała rozkazu zdzierania odezw, jeden tylko egzemplarz był zdarty i przyniesiony do Starostwa, aby się przekonać o treści odezwy.

Pijany czy obłąkany. W ub. niedzielę podczas kazania, wygłaszanego przez ks. Pomianowskiego w czasie sumy w katedrze, gdy kaznodzieja, objaśniając w nauce katechizmowej »Ojcze nasz«, wypowiedział prośbę: „Przyjdź królestwo twoje”, jakiś obłąkaniec czy pijanica zawołał głośno: »Niema królestwa!« Kaznodzieja trzykrotnie powtarzał przerwane zdanie: »Przyjdź królestwo twoje« i za każdym razem owe indywiduum stawiało sprzeciw: »Niema królestwa — precz z królestwem!« Oburzona ludność wyprowadziła z kościoła awanturnika.

Podwyższenie taryfy pocztowej. W myśl rozporządzenia ministerstwa poczt i telegrafu z dniem dzisiejszym obowiązuje następująca taryfa pocztowa: List krajowy zwykły — 100 mk., kartki pojedyńcze 50 mk., a z odpowiedzią 100 mk. Opłata za listy za granicę wynosi: do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier list zwykły 150 mk. Kartka pocztowa — 90 mk. Do innych krajów list zwykły — 209 mk., kartka pocztowa — 120 mk. Za doręczenie pośpieszne (expres) — 400 mk., za polecenie w kraju — 160 mk., a za granicę — 200 mk.

Pasek na kotlety. W jednej z restauracji na Nowym Rynku zażądano od znanego w naszem mieście obywatela p. O. za kotlet 2500 mk. Należałoby zatem, aby komisja cennikowa ustaliła nareszcie ceny restauracyjne ukrócając w ten sposób wyzysk.

Z Ciechocinka. (Kanalizacja). Z wiosną Zarząd zakładów ciechocińskich przystępuje do budowy kanalizacji. Urządzenie kanalizacji przyczyni się do podniesienia Ciechocinka do pierwszorzędnych europejskich zakładów leczniczych.

Hotel akcyjny. Wielki hotel Millera w Ciechocinku nabyło Tow. Akcyjne budowy hoteli w Uzdrojowiskach polskich. Hotel będzie urządzony na przyszły sezon ze wszelkiemi wygodami, będzie także posiadał kilka samochodów.

Kontrola cenników. Władze policyjne zabrały cenniki ze wszystkich restauracji celem przeprowadzenia kontroli cen. Pożądanem jest by zostały ustalone ceny restauracyjne na wzór większych miast.

Wypadek przy pracy. Adolfowi Brzozowskiemu, zatrudnionem w fabryce celulozie w ub. sobotę heblarka ucięła 3 palce. Chorego, po udzieleniu opatrunku, odesłano do domu.

Kradzież. Ziółkowskiej, mieszkance Wieńca, skradziono garderobę wartości pareset tysięcy marek.

KRONIKA POLICYJNA.

Walka z pijaństwem. Małolepszego Józefa, Grzankę Antoniego i Jakubowskiego Józefa pociągnięto do odpowiedzialności za wałęsanie się w stanie nietrzeźwym.

Kradzieże. Pomorskiego Wincentego, Lebiedzińskiego Józefa oraz Wiznera Joska pociągnięto do odpowiedzialności za kradzież podkładów na stacji kolejowej.

— Pawłowskiemu Antoniemu, zamiesz. Krolewiecka № 45, skradziono stół wartości 40.000 mk.

— Politowskiego Jana, mieszkańca wsi Olszyny (gm. Szpetal), zatrzymano ze skradzionymi w Dolnym Szpetalu świerkami.

Stan oblężenia w Królewskiej Hucie.

KATOWICE. (A. W.) Pogłoski o rozciągnięciu nad miastem Katowicami stanu oblężenia okazały się mylne. Rozciągnięto natomiast stan oblężenia nad Królewską Hutą.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Waluty frankowe i marki niemieckie mocniej, pozostałe waluty bez większych zmian.

	gotówka
Berlin	$2.72^1/_2$—$2.77^4/_2$—2.75
Londyn	84.100—83 900
New-York	18.150 - 17.900 - 17.935
	czeki
Belgja	1.235—1.242.50
Berlin	$2.72^1/_2$—$2.77^1/_2$—$2 67^1/_2$
Gdańsk	$2.72^1/_2$—2.75—2.70
Londyn	84.000—84.200—83.700
New-York	18.150—17.900
Paryż	1.340—1.360—1.352.50
Praga	560—556
Szwajcarja	3.455 - 3.462.50 - 3 445
Wiedeń	27.00—26.75—27.00
Włochy	920

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Pomiędzy ofiarami złożonemi na bursę opuszczono: p. Irena Haakowa z Dembic 4 korce kartofli i warzywa.

Na Opiekę kuchni dożyw. dzieci.

Zamiast życzeń świątecznych, pp. H. Lipińscy mk. 10,000, pp. Kuligowscy mk. 10,000.

W sprawie odznak studenckich.

Zarząd Tow. „Bratnia Pomoc" Studentów Uniwersytetu Warszawskiego nadsyła nam następujący komunikat z prośbą o wydrukowanie.

„W poczuciu odpowiedzialności za dobre imię i honor akademika polskiego Zarząd Tow. „Bratnia Pomoc" S. U. W. od chwili objęcia swego urzędowania dążył do rozciągnięcia kontroli nad powszechnie używanemi odznakami akademickiemi, do których w pierwszym rzędzie należy biała czapka studencka.

Mając do czynienia z całym szeregiem nadużyć w tym kierunku i nie posiadając dostatecznej egzekutywy, Zarząd zwrócił się do Senatu Akademickiego z odpowiednim memorjałem, uzasadniającym konieczność przyznania prawa wyłączności w noszeniu białych czapek jedynie członkom »Bratniej Pomocy«.

W odpowiedzi na powyższy memorjał Senat Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego w dn. 9 września r. b. powziął uchwałę treści następującej:

1) prawo używania białych czapek U. W. począwszy od nowego roku akad. 1922/23 będzie przysługiwało wyłącznie członkom Tow. »Bratnia Pomoc«.

2) Zarząd Tow. będzie uprawniony przeprowadzać w porozumieniu z J. M. Rektorem odpowiednią w tym kierunku kontrolę.

3) studenci, nienależący do »Bratniej Pomocy«, za nieprawne noszenie czapek będą pociągani do odpowiedzialności przed Senatem Akademickim.

4) osoby, niebędące studentami, będą w porozumieniu z Senatem pociągane do odpowiedzialności.

Podając powyższą uchwałę do wiadomości publicznej, Zarząd Tow. zwraca uwagę, że od dn. 1-go grudnia r. b. osoby nieprawnie noszące białe czapki będą pociągane do odpowiedzialności bądź sądowej, o ile idzie o osoby niebędące akademikami, bądź przed Senatem Akadem., jeżeli idzie o studenta, niebędącego członkiem Tow. »Bratnia Pomoc«. Jednocześnie Zarząd prosi członków Tow., by w celu uniknięcia nieprzyjemności, zechcieli posiadać przy sobie legitymację i okazywać je na każde wezwanie uprawnionym do kontroli organom.

Równocześnie Zarząd zwraca się do wszystkich, którym sprawa powyższa leży na sercu, aby w warunku znanych sobie nadużyć, zwracali się pod adresem: Warszawa, Uniwersytet, Bratnia Pomoc.

Z życia młodzieży akademickiej.

W dniu 17 listopada b. r. odbyło się w jednej z sal Politechniki Warszawskiej doroczne Walne Zebranie członków Akademickiego Koła »Cuiavia«. Głównemi punktami porządku dziennego były wybory nowego zarządu i zmiana statutu. Sprawozdanie ustępującego zarządu wykazało, iż w ciągu ubiegłego roku akadem. (1921-22) urządzony został dla zasilenia kasy Koła szereg wieczorków towarzyskich w Warszawie i dwa bale w Włocławku. Dochody obracano głównie na cele samopomocowe, — udzielono mianowicie członkom »Cuiavia« 14 pożyczek krótko- i długoterminowych, razem na sumę 265.000 mk.; ogólna suma wpływów do kasy Koła wyniosła 1.186.722 mk.

Pozatem »Cuiavia« starała się o nawiązanie i utrwalenie zbliżenia towarzyskiego pomiędzy słuchaczami wyższych uczelni, pochodzącymi z Kujaw, i o ułatwienie kolegom potrzebującym pracy, znalezienia odpowiedniego zajęcia. Jednak akcja Komend Pośrednictwa Pracy nie wydała pożądanych owoców głównie dla braku poparcia ze strony społeczeństwa kujawskiego, które pozostawiło bez echa zgłoszenia Kom. pośr. pracy, umieszczane w pismach włocławskich. Wewnętrzną pracę w Kole utrudnia niezmiernie brak własnego lokalu w Warszawie, któryby służył za miejsce zebrań, dyżurów, agend i t. p. Praca członków i funkcjonarjuszów Zarządu staje się skutkiem tego dorywczą, a nieraz i męczącą. Sprawozdanie ustępującego Zarządu zostało przez zebranie przyjęte, poczem na wniosek Komisji rewiz. udzielono Zarządowi absolutorjum.

Dłuższą dyskusję wywołała wniesiona przez jednego z członków poprawka do statutu, zastrzegająca prawo należenia do »Cuiavii« jedynie dla studentów chrześcijan. Poprawka została przyjęta wymaganą większością głosów. Zakończono zebranie wyborami do nowego Zarządu. M. Z.

POCHWAŁA.

Współpracownik łódzki Rzeczypospolitej donosi:

Jak już donosiłem dzienniki żydowskie i niemieckie w Łodzi przyjęły z ogromną radością wybór p. Narutowicza na Prezydenta Rzeczypospolitej. Poza ogólnymi artykułami i sprawozdaniami wypadków w Warszawie nacechowanych głęboką nienawiścią do polskich stronnictw narodowych, dzienniki żydowskie i niemieckie w Łodzi zamieszczają w swoich wydaniach artykuły poświęcone wyborowi p. Narutowicza. Wśród wzmianek tych zwraca przedewszystkiem uwagę artykuł dr. Behrensa w „Lodzer Freie Presse" skrajnie separatystycznym organie Niemców hakatystów w Polsce. Dr. Behrens podnosi w tym artykule zasługi p. Narutowicza i daje upust niesłychanej radości z powodu wyboru tego „wielkiego Polaka" na stanowisko Prezydenta. Ponadto zamieszcza cytaty z artykułu p. Narutowicza w „Neue Züricher Zeitung", które podaje (w języku niemieckim) w brzmieniu następującem:

„Jest rzeczą wielce radosną, że naród polski zwraca z drogi wrogiej niemieckości... Niemcy byli tymi, którzy powołali pierwsi do życia polskie uniwersytety .. Kto jeśli nie Niemcy w dn. 5 listopada 1916 r. rozpoczęli mówić o niepodległości Polski... Wszystko to zawdzięczać mogą Polacy Niemcom i Austrji. Wszystkie dotychczas między Polakami a Niemcami istniejące zatargi i porachunki zostały przekreślone. Na podstawie tej polityki między Niemcami i Polakami zapanują napewno jaknajlepsze stosunki."

Cytaty te zaopatruje dr. Behrens w następującą uwagę:

„Słowa powyższe wskazują na pokojową politykę z sąsiadami „Nowej Polski" (Neu-Polen) i świadczą też o kierunku polityki w stosunku do sąsiada Niemiec i do Niemców w Polsce."

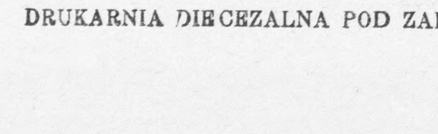
Jednem słowem p. Behrens jest bardzo zadowolony.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta WŁOCŁAWKA podaje niniejszym do publicznej wiadomości, iż **w środę dnia 20-go grudnia** 1922 r. o godzinie 10-ej rano odbędzie się w MAGISTRACIE **przetarg na oddawany w dzierżawę plac** miejski o przestrzeni 4282 mtr. kwadratowych, położony **nad WISŁĄ** w końcu ulicy Bulwarowej przy ul. Towarowej № 1. Licytacja in plus rozpocznie się od sumy 50,000 mk. Informacji udziela Biuro Zarządu Majątków Miejskich w MAGISTRACIE, pokój № 27.

Włocławek, d. 15 grudnia 1922 r.

PREZYDENT:
Krauze.



Magistrat m. Aleksandrowa-Kuj. ogłasza niniejszym

KONKURS

na wydzierżawienie i eksploatowanie elektrowni miejskiej w Aleksandrowie Kujawskim (starostwo Nieszawskie).

Bliższych informacji udziela się na miejscu w Magistracie m. Aleksandrowa-Kujawskiego.

Termin składania ofert upływa z dniem 1-go stycznia 1923 r.

Elektrownia wyekwipowana jest w lokomobilę „Wolff-Magdeburg" la Atm. 45 H. P. 2 cylindrowa z przegrzewaczem i chłodnicą o 2 kołach zamachowych. Dynamo-maszyna A. E. G. typu H. N/300. 230 r. i 30 amp. 1100 obrot. prądu stałego 29.5 kw.

Vice Burmistrz (—) DZIEWULSKI.

KALENDARZ POWSZECHNY ILUSTROWANY

na rok 1923

już wyszedł z druku.

Bogactwo treści, obfitość pięknych ilustracji, interesujący dział gospodarczy, przepowiednie pogody, mnóstwo pożytecznych drobiazgów sprawia, że Kalendarz niniejszy przewyższa roczniki poprzednie.

Skład główny w Księgarni Powszechnej.

Nabyć można we wszystkich księgarniach, kioskach i u sprzedawców pism.

Kupujcie Kalendarz Powszechny na rok 1923.

Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemorojdy i t. p. radykalnie leczą **Szwajcarskie gorzkie zioła Dr. Bauera** — oryginalne z marką „Kogut". Sprzedają apteki i składy apteczne.

Suchoty oraz wszelkie choroby **piersiowe** leczy **„Balsam Thiocolan Age".** Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks starszy felczer, były szpitala św. Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

Baczność kupuje używane meble Płacę najwyższą cenę. Magazyn mebli, Plac Dąbrowskiego 14. J. Radzanowski.

Dom Borzymie poczta Czerniewice ma na sprzedanie cztery czwórki wołów roboczych oraz 2½ letniego stadnika.

Kamienica piętrowa we Włocławku w 1914 roku solidnie budowana zaraz do sprzedania. Dla właściciela od zaraz duże mieszkanie. Cena 60 mil. mkp. Zamcza 4 m. 3.

Magazyn mebli T. Dzięciołowski we Włocławku, ul. Cyganka Nr. 11 w podwórzu.

Przyjmę na stancję, siostrę z bratem. Furmańska Kościuszki 18.

Potrzebna jest zarządzająca domem, obeznana w gospodarstwie i chowie drobiu. Wiadomość: Włocławek ul. Botaniczna 11. Matylda Wyględowska.

Skład skór, Nowy Rynek 9. — Nadszedł świeży transport skór podeszwowych, blanków na futrówki i t. d.

Uprzejmie komunikuję szanownej klijenteli o nadejściu świeżego transportu towaru łokc. St. Anrzejewska stara [koleji, dom fam.

Zgubiono paszport i kartę bezt. urlopu Bronisława Pajączkowskiego, wydaną przez P. K. U. Włocławek.

Zgubiono dokumenty wojskowa na imię Stanisława Maciejewskiego. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu na imię Stanisława Brzezińskiego wydaną w P. K U. Włocławek.

Zgubiono paszport i wojskową kartę powołania Romana Rogulskiego. Znalazca zechce oddać do policji.

94 morgi ziemi pszennej i żytniej, w tym 30 m. łąki z torfem, 3 morgi stawu rybnego, 3 ogrodu owocowego, budynki murowane, dom mieszkalny o 5 pokojach, kuchni. 4 konie 2 źrebaki, 15 bydła, świnie, drób, lokomobila i komplet maszyn do eksplotacji do torfu. Do szosy 2 klm. do stacji kolejowej 5. Cena 60 mil. mkp. Zamcza 4 miesz. 3.

ANALIZY moczu, krwi (r. Wassermanna) plwocin, ropy, wydzielin i t. p.
Laboratorjum m-ra B. Ossowskiego
Włocławek, 3-go Maja 13.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.